



Witamy w nowej rzeczywistości

Fahrenheit Crew

My stroili, stroili i na koniec postroili... Da zdrowstwujem my, urrra!

I Wy, dopytujący się, marudzący, wiercący nam dziury w brzuchach Czytelnicy.

Stan wprowadzie deweloperski, ale i „pod klucz” się zrobi, a może nawet usunie usterki, które – jakżeż by inaczej, jak budowa to budowa, a tradycja rzecz święta – wyjdą na jaw po oddaniu obiektu. Obiekt został nieco przebudowany, w modnym obecnie stylu portalowym, jednak meble wstawiliśmy stare. Kto przy zdrowych zmysłach pozbywałby się miękkiej, wysiedzianej literatury, podniszczonej, ale stylowej para-nauki, nie zadumał się nad filizanką publicystyki, kto wreszcie nie zająłby się w wolnej chwili renowacją ukochanej Zakużonej Planety. Wariat jakiś, ani chybi!

Odmalowana fasada i poprzesztawiane ścianki działowe to nie jedyne zmiany. Jak w każdej ekipie remontowej, ludzie przychodzą i odchodzą – z różnych powodów. W mirze i nie. Nieważne. Tak czy inaczej – wszystkim, którzy z nami współpracowali, bardzo, bardzo dziękujemy za poświęcone Fahrenheitowi czas, wiedzę i pasję. Z przykrością muszę poinformować, że skład „ścislej” redakcji również nie jest taki, jak przed remontem. Nawał obowiązków służbowych i rodzinnych spowodował, że nie ma z nami obecnie redaktor naczelnej Dominiki Repeczko i sekretarz redakcji Karoliny Kacprzak, bez których nasz budynek już dawno obróciłby się w ruinę. Nie podejmujemy się sformułować podziękowań, które nie brzmiałyby za słabo, za płasko, za nieważnie. Mamy nadzieję, że sytuacja ulegnie zmianie, Ika z Karolą choć trochę poluzują łańcuchy, i w miarę możliwości zaczną zaglądać na forum i do redAkcji. Oby jak najszybciej, bo Autorzy czekają.

Zapraszamy do oglądania lokalu pokazowego. Przypominamy: stan deweloperski, bez białego montażu, za to z podwieszanym optymizmem w cenie.

- ...słucham, a nieee, to drobnym druczkiem, to niewaaażne jest, to sekretarka się pomyliła...